

Raport dzienny FX



Marek Rogalski
Główny Analityk
walutowy

tel: (022)504-33-26

e-mail: m.rogalski@bossa.pl

Środa, 8 sierpnia 2012 r., godz.: 11:42

Korekta była krótka

Problemy Hiszpanii, Włoch i Grecji znów dają o sobie znać. Mimo tego reakcja rynków jest dość ograniczona – korekta jest płytka. To pokazuje, iż większość inwestorów stara się wykorzystać umocnienie dolara do wyjścia z rynku, obawiając się szeregu działań banków centralnych na jesieni. To będzie wspierać złotego.

- EUR/USD: Korekta spadkowa jest zakończona, wracamy na ostatnie szczyty
- Złoty: To była tylko korekta

Wczoraj po południu szef bostońskiego oddziału FED wezwał do „otwartej dyskusji” na temat konieczności wprowadzenia dodatkowych niestandardowych działań w postaci programu QE, gdyż sytuacja gospodarcza może ulec w drugim półroczu wyraźnemu pogorszeniu. Słowa Erica Rosengrena zostały w pierwszym momencie zignorowane – nie jest on w tym roku członkiem FOMC, czyli nie bierze udziału w głosowaniach. Tyle, że to zmieni się już w 2013 r. i nie należy o tym zapominać – tak czy inaczej **warto będzie w najbliższym czasie śledzić z większą uwagą wystąpienia pozostałych członków FED – zwłaszcza w kontekście sympozjum FED w Jackson Hole w końcu sierpnia, oraz posiedzenia FED zaplanowanego na 12-13 września.**

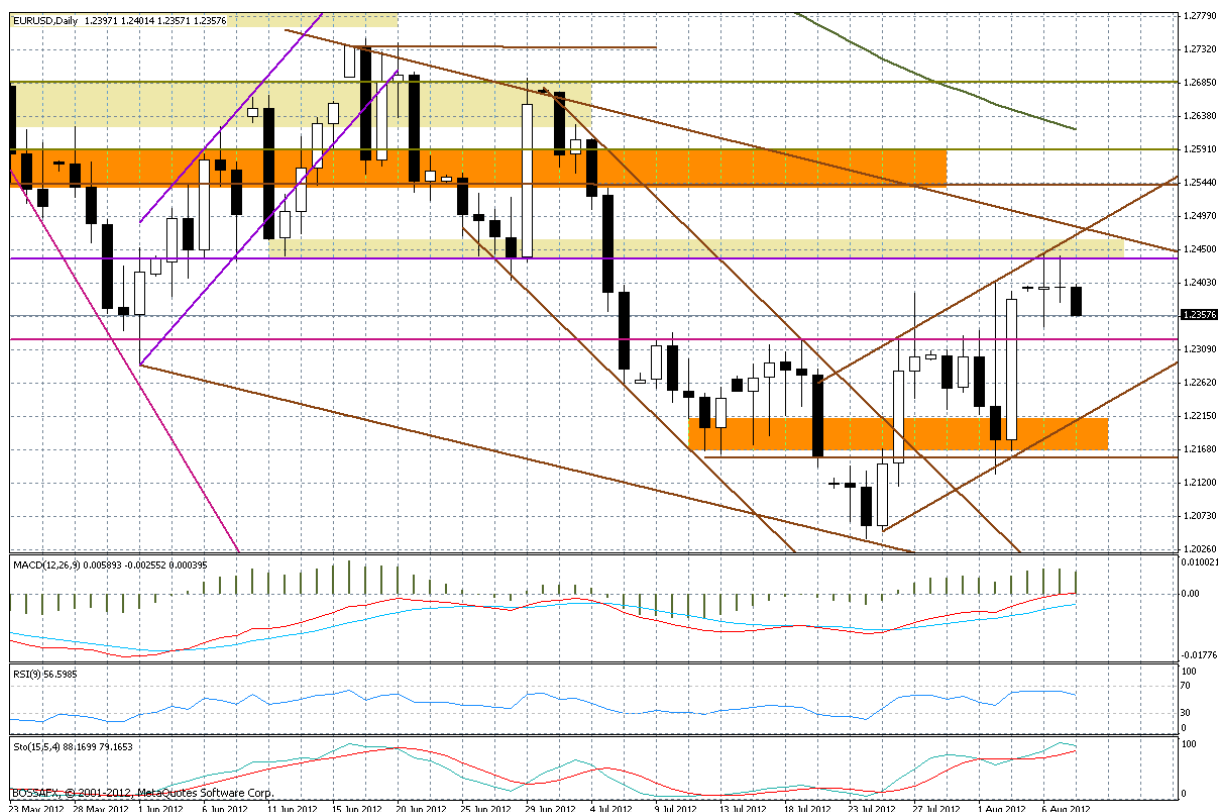
Nieznaczone umocnienie dolara w ostatnich kilkunastu godzinach, które zbiegło się z realizacją zysków z bardziej ryzykownych aktywów było wynikiem zaistnienia innych czynników. Wczoraj po południu pisałem nt. **niezbyt fortunnych wypowiedzi włoskiego premiera, które mogą utrudnić mu polityczną karierę i zaważyć na losach reform** – chociaż jak na razie uchwalane kolejne programy oszczędnościowe wyglądają dość obiecująco. **Druga sprawa to kwestia Hiszpanii – jedna z agencji (AFP) podała wczoraj powołując się na swoje źródła, jakoby hiszpański rząd miał zwlekać ze złożeniem oficjalnego wniosku o pomoc finansową do czasu uporządkowania kwestii z bankami** (przypomnijmy, iż wcześniej na ten cel przyznano Hiszpanii do 100 mld EUR wsparcia). To nie zostało później potwierdzone, ale w pewnym sensie wpisywałoby się w pewien kalendarz wydarzeń. Otóż, Hiszpanie zrealizowali 70 proc. potrzeb pożyczkowych, a w sierpniu nie planują żadnych emisji na rynku pierwotnym. Dodatkowo ostatnie werbalne interwencje szefa ECB ustabilizowały wtórny rynek długu na nieco niższych, niż rekordowe poziomach. Może się, zatem okazać, iż premier Mariano Rajoy woli poczekać do września, aby przekonać się czy ECB zapowie na kolejnym posiedzeniu dodatkowe działania, a zwłaszcza mieć pewność, że fundusz ratunkowy ESM rzeczywiście ruszy po werdykcie niemieckiego Trybunału Konstytucyjnego (12 września) – zwłaszcza, bez dodatkowych warunków ze strony Niemiec, które mogłyby skomplikować kwestie ewentualnego zwiększenia siły ESM w przyszłości. **Jeżeli taki rzeczywiście jest plan Hiszpanów, to może to nieco skomplikować sytuację na rynkach – ostatnie wzrosty były oparte m.in. o założenie, iż Madryt relatywnie szybko uruchomi procedurę ratunkową poprzez fundusz EFSF, co pozwoliłoby uruchomić szereg dodatkowych działań** (docelowo włączenie się też ECB). **Niemniej notowania wspólnej waluty zachowują się nadal dość dobrze, co pokazuje, iż dla części inwestorów ostatnia mocna zwyżka była dużym zaskoczeniem i mogą chcieć wykorzystać ewentualne korekty do zamknięcia otwieranych w ostatnich miesiącach krótkich pozycji – głównie w obawie o potencjalne działania ECB i polityków na jesieni.** Bo trudno inaczej wytłumaczyć relatywnie płytką korektę na EURUSD (spadek do 1,2358) dzisiaj rano, w kontekście szeregu informacji z Włoch, Hiszpanii, a także Grecji i Cypru. W tym ostatnim przypadku **agencja S&P ponownie obniżyła perspektywę ratingu do negatywnej i przestrzegła przed sytuacją w której Grecja może poprosić o zwiększenie przyznanej do tej pory pomocy finansowej.** Niezależnie od tego, iż ostatnie reformy (zgoda na dodatkowe oszczędności w kwocie 11,5 mld EUR) przybliżyły nas do pozytywnej oceny Troiki, która pozwoli na wypłatę kolejnej transzy pomocy we wrześniu, to problem tkwi w

zbyt mocnym spadku dynamiki wzrostu gospodarczego (prognoza na lata 2012-13 to 10-11 proc.). Jeżeli zestawimy to z wczorajszą wypowiedzią szefa Eurogrupy, który stwierdził, że scenariusz wyjścia Grecji ze strefy euro mógłby być „kontrolowany”, choć jak dodał nie oczekuje go w najbliższych miesiącach, to widać, że rok 2013 może być dla Grecji (i reszty Europy) dość trudny – zwłaszcza, że Niemcy cały czas powtarzają, iż nie widzą konieczności zwiększania skali pomocy dla Grecji. **Z kolei w przypadku Cypru okazało się, iż kwota potencjalnego bailouta wzrosła już do 15 mld EUR, a kraj będzie musiał podjąć szereg trudnych reform.**

Dzisiaj w kalendarzu mamy dane nt. produkcji przemysłowej w Niemczech w czerwcu o godz. 12:00. Szacuje się spadek o 0,8 proc. m/m, ale może być on głębszy w kontekście wczorajszych słabych danych nt. zamówień w przemyśle. Tym samym pozytywna niespodzianka zostałaby odebrana dość pozytywnie. Z kolei o godz. 14:30 poznamy kwartalne dane z USA nt. jednostkowych kosztów pracy i wydajności w II kwartale, które jednak nie powinny mieć większego znaczenia.

EUR/USD: Korekta spadkowa jest zakończona, wracamy na ostatnie szczyty

Notowania EUR/USD nie przestają zaskakiwać swoją siłą – relatywnie płytka korekta (do 1,2358) zwiększa szanse na rychły atak na ostatnie szczyty i test strefy 1,2430-60. Stanie się tak, jeżeli wyjdziemy wyraźnie ponad poziom 1,2388, który był w ostatnich dniach istotny (zwłaszcza w krótszych interwałach czasowych na wykresie). Prawdopodobieństwo zaistnienia takiego scenariusza jest duże, biorąc pod uwagę, iż obawy przed potencjalnymi interwencjami banków centralnych w najbliższych tygodniach/miesiącach mogą coraz wyraźniej wpływać na decyzje „portfelowych” inwestorów.



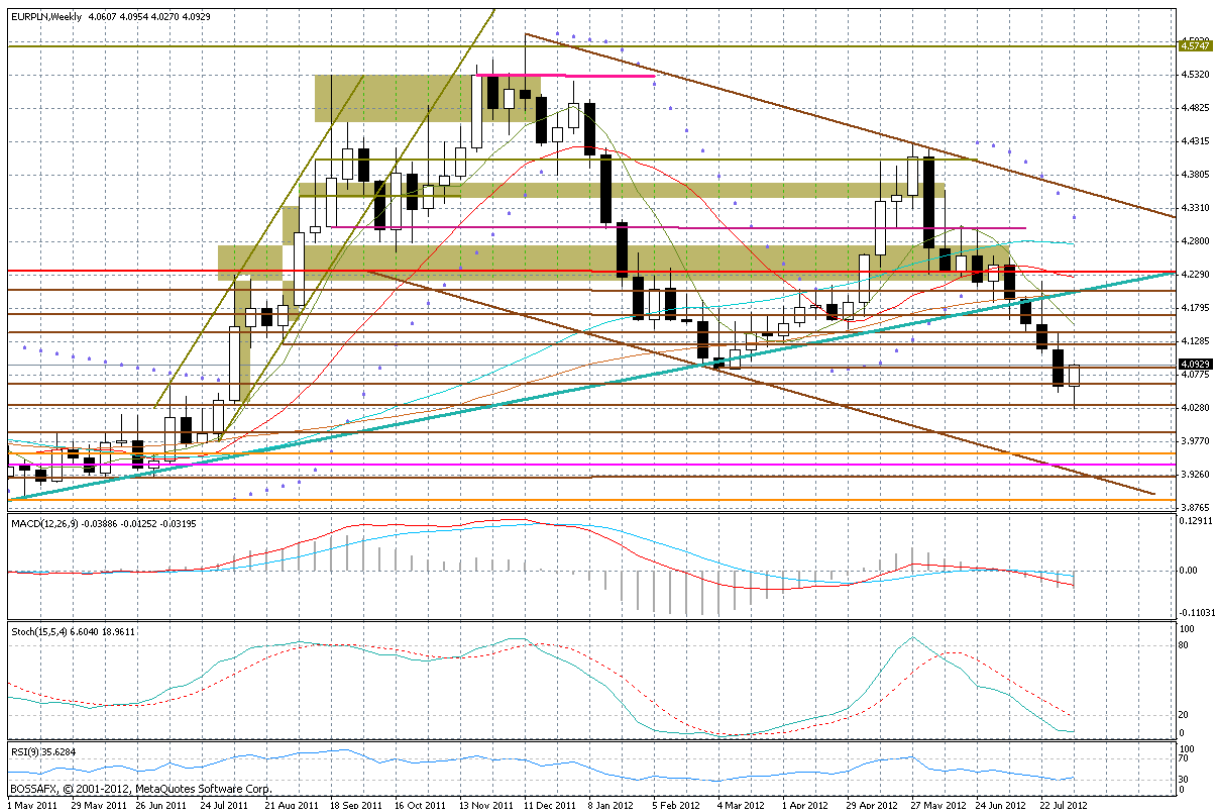
Wykres dzienny EUR/USD

Kluczowe opory: 1,2388; 1,2400; 1,2430; 1,2442; 1,2460; 1,2500; 1,2540

Kluczowe wsparcia: 1,2350; 1,2330; 1,2300; 1,2287; 1,2250; 1,2224

Złoty: To była tylko korekta

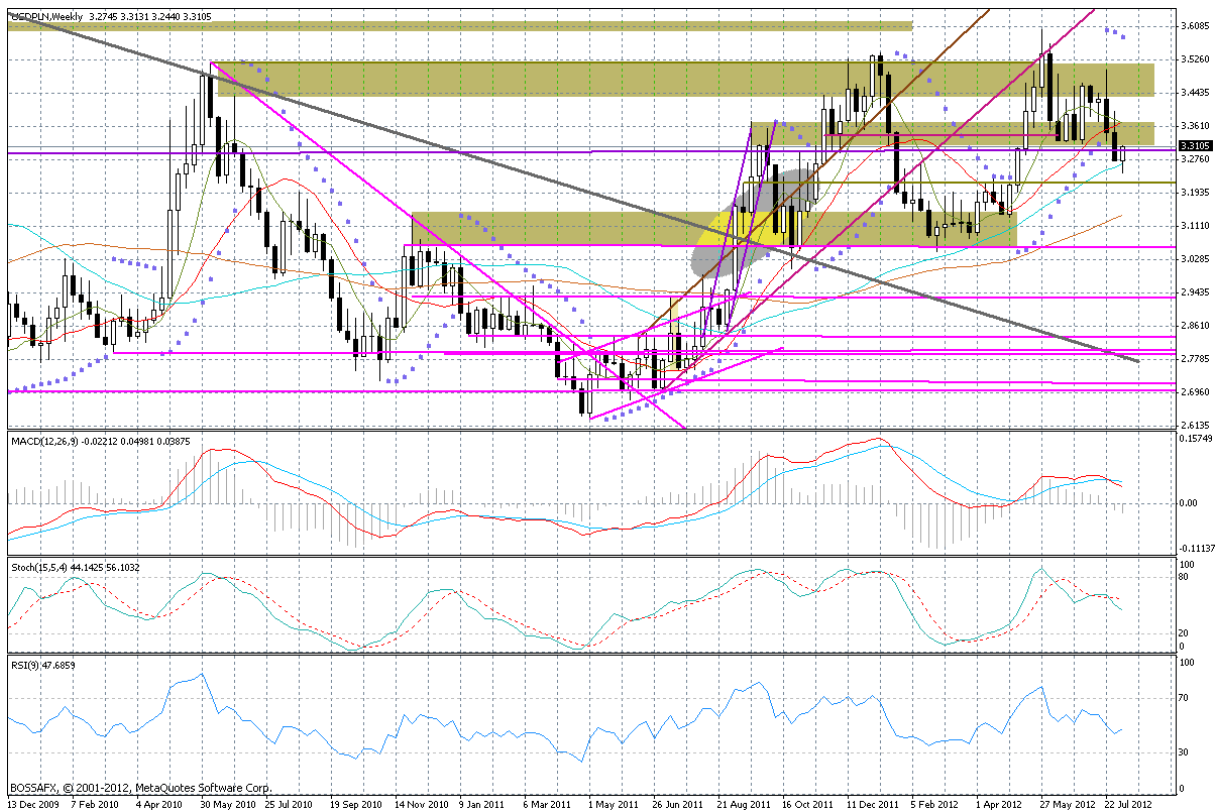
Zgodnie z wcześniejszymi wpisami rynek wykonał korektę (ruch powrotny) do naruszonych wcześniej istotnych poziomów. Dzisiaj rano za euro płacono 4,09-4,0950 zł, a dolar podrożał do 3,3150 zł. Zbiegło się to z korektą na rynku długu, chociaż rentowności 10-letnich obligacji nie zdołały wrócić ponad poziom 5 proc. Na rynku spekuluje się też jak duża będzie rewizja rządowych prognoz wzrostu gospodarczego na przyszły rok, zwłaszcza w kontekście napływających słabych danych z Niemiec, a także ryzyka, iż tym razem złoty (jeżeli będzie się nadal umacniał) nie będzie stanowił wsparcia dla eksportu (jak to bywało wcześniej). Mimo tego, trudno jest zakładać, abyśmy wyszli w najbliższych dniach powyżej 4,10 zł za euro. Spekulacje nt. potencjalnych działań banków centralnych w najbliższych tygodniach/miesiącach powinny nadal wspierać spadek globalnej awersji do ryzyka, co będzie wspierać naszą walutę. Tym samym liczymy się z tym, iż w najbliższych dniach notowania EUR/PLN wrócą w okolice 4,03-4,04, a USD/PLN potanieje nawet do 3,22-3,23.



Wykres tygodniowy EUR/PLN

Kluczowe opory: 4,1000; 4,1200; 4,1400; 4,1600

Kluczowe wsparcia: 4,0850; 4,0650; 4,0400; 4,0300; 4,0150



Wykres tygodniowy USD/PLN

Kluczowe opory: 3,3200; 3,3400; 3,3550; 3,3700

Kluczowe wsparcia: 3,3000; 3,2800; 3,2600; 3,2400; 3,2200; 3,2000

Opracował:
Marek Rogalski – Główny analityk walutowy DM BOŚ

Nota prawna:

Prezentowany raport został przygotowany w Wydziale Doradztwa i Analiz Rynkowych Domu Maklerskiego Banku Ochrony Środowiska S.A. z siedzibą w Warszawie tylko i wyłącznie w celach informacyjnych i nie stanowi analizy inwestycyjnej, ani analizy finansowej ani rekomendacji w rozumieniu przepisów Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 19 października 2005r. (Dz.U. 2005, poz. 206 nr 1715) oraz Ustawy z dnia 29 lipca 2005r. (Dz.U. 2005, Nr 183, poz. 1538 z późn. zm.). Przedstawiony raport jest wyłącznie wyrazem wiedzy i poglądów autora według stanu na dzień sporządzenia i w żadnym wypadku nie może być podstawą działań inwestycyjnych Klienta. Przy sporządzaniu raportu DM BOŚ SA działał z należytą starannością oraz rzetelnością. DM BOŚ SA i jego pracownicy nie ponoszą jednak odpowiedzialności za działania lub zaniechania Klienta podjęte na podstawie niniejszego raportu ani za szkody poniesione w wyniku tych decyzji inwestycyjnych. Niniejszy raport adresowany jest do nieograniczonego kręgu odbiorców. Został sporządzony na potrzeby klientów DM BOŚ S.A. oraz innych osób zainteresowanych. Nadzór nad DM BOŚ SA sprawuje Komisja Nadzoru Finansowego. Regulaminy doradztwa inwestycyjnego i sporządzania analiz inwestycyjnych, analiz finansowych oraz innych rekomendacji o charakterze ogólnym dotyczących transakcji w zakresie instrumentów finansowych oraz instrumentów bazowych instrumentów pochodnych znajdują się na stronie internetowej bossa.pl w dziale Dokumenty.